

## Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.  
Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii  
miesięcznie 2 k. 50 h. } 2-krot. 3 k. — h.  
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h.  
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego  
miesięcznie 5 koron.  
Zamiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szym pismem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne  
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

## Kalendarz lwowski.

Wtorek: 3 listopada.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Huberta bisk. — Jutro: Karola Bor. — Słow. Dziś: Chwałistawa. — Gr.-kat. Dziś: Baryona Pr. — Jutro: Awerkyja.

Wschód słońca 6:56, zachód 4:43.

Nabożeństwa. Dziś w kościele OO. Jezuitów o g. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo z egzekwiami za zmarłych członków zakonu.

Zebrań i zgromadzeń. Dziś: Sejm o godz. 9ej. — Posiedzenie polsk. Towarz. przyrodników im. Kopernika w instyt. chem. o g. 6 w. — W klubie maszynistów (ul. Gródecka 87) pogadanka o g. 7 wiecz.

Szkola nauk politycznych. (Kopernik). Dziś o g. 8 w. odczyt p. W. Studnickiego: „Ustrój państwowy Rosji ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polskich“.

Na Uniwersytecie pierwszy wykład prof. Chmielowskiego.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo) bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz niedziel, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołud. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt, od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 wnieślię i niedziel od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki“. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (opócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 12, od 3 do 6 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata w dni powszed. 50 hal. w niedziele 30 hal. Salon sztuk pięknych (p. Latoura) przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godz. 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Obecnie wystawa dzieł miłośników sztuki „Ziarno“. Wstęp 40 hal. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, pl. Halicki, dom niegdyś Biesiaddeckich Wstęp wolny.

Panoramy. Kościuszkę pod Racławicami. Plac wystawowy w parku Kilkińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Foto-Plastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od 10 r do 10 wieczór. Od 1 listopada do 17 listopada do widzenia „Il. Cykl Brazylii, Złoty kraj emigrantów“ — Wstęp 20 halerzy.

Teatry. Teatr miejski. Dziś: O g. 7. „Wesele“ dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Jutro: O g. 7. „Piękna Helena“.

Teatr ludowy. Dziś o godz. 7. „Nowy Dziennik“ komedia w 3 aktach M. Bałuckiego.

Filharmonia. Dziś o g. pół do 8mej: Koncert Alfreda Grünfelda.

ś. † p.

## Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

W Warszawie zmarł wczoraj, w dzień Zaduszny, w wielce podeszłym, bo po 80 latach życia, Antoni Pietkiewicz, znany kilku pokoleniom pod popularnym pseudonimem Adama Pługa. Przed tygodniem obchodzono właśnie 80-letni jubileusz starca. Złożony niemocą, nie wydal się z domu od paru miesięcy. Pierwszy to raz chyba i ostatni pozwolił sobie na tak długi urlop od zajęć, które stały się już jego nałogiem. Inicytywę jubileuszu dała sędziwa przyjaciółka Pietkiewicza, Deotyma, odwzajemniając się mu za hold jubileuszowy, urządzony przezeń w r. 1900.

Ostatnia książka Pługa wyszła w pomienionym roku. Była to książka o Deotymie, dla niej na jubileusz w hołdzie napisana, jego własnym kosztem na welinie w Krakowie wydana.

Kult Deotymy, niemal religijny, płynął, pomijając stosunki towarzyskie, z jego wyznania wiary literackiej. Widział w Deotymie genialną, wieszczkę, dumny był z przyjaźni i uznania, jakimi się cieszył u niej, rozumiejąc, że przez nią wiąże się z tradycjami romantyzmu, których okres rad był przedłużać dla ratowania umysłowości polskiej.

Antoni Pietkiewicz, urodzony we wsi Zamocisku w gubernii mińskiej, nauki szkolne pobierał w gimnazjum słuckim. Na uniwersytecie kijowskim bawił tylko rok jeden, jako wolny słuchacz, potem poświęcił się pracy nauczycielskiej. W zawodzie tym pracował jako nauczyciel prywatny i przełożony pen-

syonatu prywatnego, lat 25. Jednocześnie oddawał się powieściopisarstwu. Napisał w tym czasie: „Wigilja św. Jana“ (1847), „Spowiedź“ (1848), „Zaraza“ (1849), „Kara Boża“ (1852), „Duch i krew“ w 3 tomach (1859), „Drzewo święte“ (1861), „Oficyalista“ w 3 tom. (1866—67), „Sroczka“ (rymem 1868), „Bakałarze“ (1875).

Na „Bakałarzach“ zakończył karierę powieściopisarską. W tym roku właśnie 1875 wydawca „Kłosów“, zmarły w r. z. Lewental, ofiarował mu kierownictwo pisma. Przeniósł się wtedy z Podola do Warszawy i tu do końca życia pozostał. Piętnaście lat, aż do zamknięcia „Kłosów“, oddawał się w tem piśmie pracy redaktorskiej. W tym czasie pisywał większe studia biograficzne, jak: O Ignacym Chodźce, Odyńcu, J. I. Kraszewskim.

Stanowisko redaktora poczytnego pisma literackiego wyrobiło mu szeroką popularność. Umiarkowany w dążnościach społeczno-politycznych, konserwatywny w ideałach literackich, stosował się w redagowaniu pisma do gustów inteligencji sobie najlepiej znanej, mianowicie wiejskiej, zwłaszcza w inteligencji z Ukrainy, Podola i Wołynia, pomniej (za jego czasów młodzieńczych) tradycy krzemienieckiej, a na nowe czasy patrzącej bez zaufania.

Nowe pokolenie t. zw. pozytywistów, z którym Pietkiewicz był się zetknął na polu dziennikarskim w Warszawie, nie miało w nim przyjaciela. Pociski z ich strony powiększały jego popularność w pokoleniu starszem, ile że osobiście w walkę daleko nie szedł. Przetrwiał wiele zmian ideowych i osobistych bez szwanku, pracując stale przy wydawnictwach śp. Lewentala z automatyczną regularnością.

To też kiedy przypadł jubileusz jego pracy 50-letniej w r. 1897 i przypomniało sobie jego postać, cały świat literacki zebrał się w redakcy „Kuryera Warszawskiego“ dla złożenia mu hołdu. Długa i sumienna praca, uczciwe życie każyły pochylić przed nim głowę przedstawicielom różnych obozów. Stawił się przed nim nawet Al. Świętochowski i publicznie oświadczył: „Galilee vicisti!“

W ostatnich latach ś. p. Pietkiewicz pracował głównie w „Kuryerze Warszawskim“. Podpisywał nawet to pismo jako redaktor i współwydawca. Była to funkcja, powierzona mu przez Lewentala, jako człowiekowi zaufanemu, któryby miarkował w piśmie namiętności i nazwiskiem swoim blasku mu dodawał.

Przydatne też były tego rodzaju zajęcia sędziwemu Pługowi dla zaspokojenia nałogu pracowitości, potrzebny bowiem w nowożytnym świecie dziennikarskim nie był i nie znał się na dziennikarstwie. Jednocześnie poświęcał sporo czasu wydawnictwu „Wielkiej encyklopedyi ilustrowanej“.

Schodzi do grobu w ślad za ś. p. Jenikem (b. redaktorem „Tygodnika Ilustrowanego“), pokrewny mu zasługami na polu kultury literackiej. Schodzi z pola wyobraziciel tradycy zeszłowiecznych, łącznik z dawnymi laty, pracownik wytrwały, niosący wysoko sztandar literatury polskiej.

Cześć jego pamięci!

## Sejm.

(Posiedzenie z d. 2 listopada.)

W dalszym ciągu dyskusji nad sprawą regulacji rzek zabrał głos p. Górski, który wypowiedział obawę, że nieuzasadnione zarzuty p. Stapińskiego mogą zaszkodzić całej sprawie; wyjaśnił postępowanie Koła polskiego w tej sprawie i bronił jego polityki.

P. Merunowicz wyjaśniał, że jeśliby nawet nie urwano na rzecz Czech 15 milionów z sumy prelimitowanej na budowę kanału Wiedeń-Kraków, i tak brakoby jeszcze na pokrycie kosztów tej budowy przeszło 80 milionów. Zastępcy Galicyi w porozumieniu z zastępcami Ślązka, Moraw i Dolnej Austrii będą się starali o uzyskanie tej kwoty, aby budowa jak najrychlej do skutku dojść mogła. Nie można tej sprawy traktować jako sprawy galicyjskiej, gdyż obchodzi ona cztery kraje.

Zabierali jeszcze głos w tej sprawie pp. ks. Stojałowski, Stapiński, Czajkowski, Rotter, dr. Kolischer i referent dr. Rutowski, poczem Izba uchwaliła całą IX. rubrykę wydatków według preliminarza komisji budżetowej w sumie 1,852,054 koron.

Uchwalono również rezolucyę p. Czaykowskiego, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby na najbliż-

szej sesji przedłożył plan drenowania gruntów, oraz rezolucyę p. Kolischer, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby zajął się sprawą wyzyskania sił wodnych do celów motorycznych. Celem podjęcia studyów w tej sprawie, wstawiono do budżetu na r. 1904 do dyspozycy Wydziału krajowego sumę 10.000 koron.

Na tem o godz. 3 m. 15 posiedzenie przerwano do godz. 8 wieczór.

(Posiedzenie wieczorne).

Początek o g. 8 m. 35. Przystąpiono do rubryki X. preliminarza budżetowego: „Rolnictwo“. Sprawozdawca p. Milewski.

Ks. Szponder wyraża wątpliwość, czy wędrowni nauczyciele przyczynią się do podniesienia rolnictwa włościańskiego. Udzielają oni zwykle szablonych wskazówek; radzą np. głęboką orkę na gruntach kamienistych itp. Radzi, aby pieniądze tych (16.000 kor.) użyto na kreowanie katedr rolnictwa przy seminariach nauczycielskich.

P. Pilat wyjaśniał, że obecni nauczyciele wędrowni są kierownikami kursów zimowych, a latem, gdy nie mają co robić, zużytkowują swoją wiedzę i czas na kursa wędrowne. Oczywiście nie mogą oni znać całego kraju, możliwe więc są wypadki w rodzaju tego, jaki cytował ks. Szponder. Narzekał następnie ks. Szponder na weterynarzy, których ludność boi się gorzej, niż egzekutorów; weterynarze nie leczą trzody, ale ją wybijają przy każdej chorobie.

Przy pozycy „Szkoła lasowa“ we Lwowie p. Tomaszewski podniósł, że koszty kancelaryjne, wynoszące 600 kor., są zbyt wysokie. Wydatki, które wynoszą 53.957 kor. i dochody 14.780 kor., przyjęto.

Przy Akademii rolniczej w Dublanach p. Tomaszewski podniósł również, że dyrektor pobiera na ogół zbyt wysoką płacę (12.200 kor.); wydatki kancelaryjne (zwyczajne 1200 kor., nadzwyczajne 470 kor.) są również zbyt wysokie.

P. Pilat zaznaczył, że zobowiązania wobec dyrektora opierają się na kontrakcie, nie można ich przeto zmienić. Sprawozdanie rachunkowe Akademii rolniczej w Dublanach, które wykazuje 208.539 kor. wydatków, 99.294 dochodów — przyjęto. Inne pozycye rachunków zakładu w Dublanach przeszły bez dyskusji.

Przy szkole Czernichowskiej p. Tomaszewski podniósł znowu, że profesorowie tamtejsi pozują na wielkich specjalistów, mają zbyt mało godzin tygodniowo (7—11) i narzekał, że szkoła ta ściągą zbyt mało uczniów z Galicyi.

P. Pilat imieniem Wydziału krajowego przyznał słuszność jego uwagom, co do zbyt małej ilości godzin wykładowych; procent uczniów z Galicyi stale się podnosi. Rachunki innych szkół rolniczych przyjęto bez dyskusji.

Hr. Z. Tarnowski dziękował za podniesienie subwencyi dla towarzystwa rolniczego w Krakowie (do wysokości 12.000 k.)

P. ks. Stojałowski narzekał, że zamało się daje na zasilanie okręgowych towarzystw rolniczych (4000 kor.) Przy sposobności wniosku, polecającego Wydziałowi krajowemu uzyskanie od rządu zasiłku na premie dla sług, zwracał uwagę ks. Stojałowski, że należy również przeprowadzić reformę w tym kierunku, aby służbodawcy obchodzili się należycie ze sługami. Trzebaby i dla służbodawców ustanowić premie.

Przy pozycy 292 (dla Kótek rolniczych 37.000 kor.) p. Cielecki dziękował za podwyższenie subwencyi.

Na koszty komisji komasacyjnych wyznaczono 10.000 kor. Ks. Stojałowski i p. Szponder podnosili konieczność energiczniejszej akcji komasacyjnej i pouczenia ludności, jak ma do komasacyi przystępować. P. Pilat wyjaśniał, że wydano już odpowiednie instrukcyje i pouczenia w bardzo tanich pozycyach.

Przy pozycy 303 (na subwencyonowanie ogierów prywatnych 10.000 k.) p. Szajer podniósł, że ogiery pół-krwi angielskiej, jakie daje rząd, psują tylko rasę. Nam potrzeba koni zwięzłych i mocnych, a nie delikacików, jakie pładzą ogiery rządowe. Przytem na jednego ogiera rządowego wypada u nas zbyt wiele klaczy — 724, podczas gdy ogier może zapłodnić co najwyżej 50 klaczy rocznie. Żalił się następnie ks. Stojałowski, że ani

ząd, ani kraj nie dają nic na podniesienie hodowli owiec, a jest to gałęź gospodarstwa niezmiernie ważna dla włościan.

P. Szajer znowu narzekał, że subwencja na rozplodników świńskich jest zbyt mała. Nie rozmieszcza się ich przytem systematycznie po kraju. Na podniesienie drobiu subwencja jest również zbyt mała (3000 kor.) Handlarze na eksport poszukują kur dużych, wyrosłych, a nasza kura polska jest wprawdzie nośna, ale mała. Inne pozycje tej rubryki przyjęto bez dyskusji. Ogółem rubryka „Rolnictwo“ na r. 1904 preliniowana jest na sumę 1,438,169 k. Rubrykę XI. „Górnictwo“ 54.116 kor. przyjęto bez dyskusji.

Przystąpiono następnie do rubryki „Przemysł i rękodzieła“.

P. Tomaszewski skarżył się na niedomaganie uzupełniających szkół przemysłowych. Terminatorzy przychodzą do szkoły niemal jako analfabeci, frekwencja jest słaba, gdyż majstrowie niechętnie pozbywają się terminatorów z warsztatów. Współdziałanie starostów w tym kierunku jest zbyt słabe.

P. Maryewski podnosił wielką potrzebę uzupełniania modeli rysunkowych i lepszego zorganizowania nauki rachunkowości kupieckiej w uzupełniających szkołach przemysłowych, żądał również nowego rozkładu nauki.

P. Rotter jednakże wyraził zdanie, że naukę bezwarunkowo rozpoczynać należy jak dotychczasowo o godzinie 6 popołudniu. Stwierdza również, że starostowie zbyt mało zwracają uwagi na tę sprawę.

P. Maryewski przy pozycyi „Dla wyrobów tkackich“ zwracał uwagę, że naukę tkactwa należałoby zreformować w ten sposób, aby przysposobić uczniów do tkactwa mechanicznego.

Tkactwo ręczne, zdaniem mowcy, musi upaść. Rubrykę XII-tą w sumie 638.096 kor. przyjęto. Przy rezolucyi, która odsyłała petycję ruskiego Towar. „Trud“ do Wydziału krajowego do zbadania i załatwienia, p. Ochrymowicz zażądał, aby już obecnie uchwalono 500 k. zasiłku. Sprawozdawca p. Małachowski zgodził się na to, a Izba jednogłośnie zasiłek ten uchwaliła. Przyjęto następnie rub. XIII-tą „Długi krajowe“ 2,904.277 kor.), XIV-tą „Rozmaite wydatki“ (408,524 k.), „Fundusze samostne“ i „Dochody“ (10,677,466 kor.).

Na wniosek sprawozdawcy p. Dawida Abrahamowicza uchwalono jeszcze szkole polskiej w Białej zasiłek jednorazowy w kwocie 2000 kor. O godz. 12 m. 30 posiedzenie zamknięto, następne dziś o godz. 10 rano.

\*

**Bankiet Koła krakowskiego.** Mamy obecnie wylómowanie figlarnego nastroju, w jakim była Izba na sobotnim posiedzeniu. Oto bezpośrednio przed posiedzeniem odbył się w kasynie narodowym bankiet Koła krakowskiego. Rolę gospodarzy spełniali pp. hr. Tarnowski i dr. Bobrzyński, jako goście przybyli: namiestnik hr. Andrzej Potocki i marszałek hr. Stanisław Badeni. Hr. St. Tarnowski toastował na cześć namiestnika i marszałka. P. namiestnik wznosił toast „Kochajmy się!“ Wygłoszono wiele mów politycznych i wysłano telegram do dr. Dunajewskiego z wyrazami czci. Bawiono się śmiało, bo resztę tego bankietowego nastroju odczuliśmy jeszcze podczas obrad.

\*

**Bankiet pożegnalny** lewicy sejmowej odbędzie się jutro o godz. 4:30 w sali hotelu Europejskiego. W bankiecie wezmą również udział posłowie demokratyczni do Rady państwa.

\*

**Zamknięcie Sejmu.** Jak się dowiadujemy, odroczenie sesji sejmowej nastąpi we środę przed południem.

## Kartel naftowy.

Ogólna sytuacja w przemyśle naftowym z zawarciem kartelu rafinerij nafty, który po sobotnim posiedzeniu w Wiedniu można uważać za fakt dokonany, zaczyna się polepszać i nabierać cech polepszenia trwałego.

Ta pomyślna wiadomość niezawodnie wpłynie także ożywczo i na podjętą akcję w Sejmie, zmierzającą do pomocy kraju naszemu przemysłowi naftowemu przez budowę zbiorników naftowych. Jeśli kiedy, to w obecnej chwili budowa zbiorników staje się sprawą nagłą i aktualną. Zawarcie kartelu naftowego jest to uregulowanie handlu wewnętrznego nafty, ściśle oznaczenie tej ilości nafty, jakie rafinerie wyprodukować mogą, by pokryć konsumpcję wewnętrzną austro-węgierskiej monarchii; ta konsumpcja przy obecnym kartelu oznaczona została na dwa i pół miliona centnarów, tylko o 150.000 centnarów więcej, niż przy poprzednim kartelu, niezawodnie jednak i ta ilość ulegnie jeszcze częściowej redukcji, jak w poprzednim kartelu. Na wyprodukowanie tej ilości nafty rafinerie potrzebować będą rocznie 4 i pół miliona, najwyżej 5 milionów centnarów ropy. Produkcja zaś surowca naftowego w naszym kraju już w roku obecnym będzie wynosić 7 milionów centnarów, a jeśli dodamy do tego przeszło milion centnarów zapasu z roku poprzedniego, to otrzymamy 3 do 3 i pół miliona centnarów nadwyżki,

które muszą być zamagazynowane, o ile częściowo nie zostaną przerobione przez rafinerie na naftę eksportową.

Zbiorniki naftowe podczas trwania kartelu będą spełniać podwójne zadanie: będą magazynować surowiec dla wewnętrznej przeróbki w większej ilości, niż w czasie bezkartelowym, a to dla tej prostej przyczyny, że przy ścisłym prelinowaniu przez biuro kartelowe ilości nafty, jakie rafinerie w każdym miesiącu sprzedać będą mogły, rafinerie mniej więcej tylko tyle surowca odbierać będą, ile potrzeba będzie dla każdego miesiąca, tembardziej, że ustanie spekulacja na cenę surowca, który zależnym będzie od cen nafty; w miesiącach więc letnich szczególnie zbiorniki będą magazynować większe ilości ropy.

Drugim zadaniem zbiorników będzie magazynowanie tego nadmiaru ropy, który po zaspokojeniu konsumpcji wewnętrznej, ściśle przez kartel określonej pozostanie.

Ten nadmiar surowca w ilości, w jakiej już obecnie istnieje, na naftę eksportową w całości przerobionym być nie może i dlatego znaczna jego część musi być jeszcze przez szereg lat magazynowana. Jest to bardzo łatwo zrozumiałe dla dwóch powodów. Kartel wewnętrzny rafinerij tworzy wprawdzie łatwiejszą podstawę do eksportu, ale ten zbyt nafty naszej zagranicą musi być wywalczony, i jeśli ma być wywalczony rozumnie i z korzyścią na szereg lat, to musi się on opierać na większych zapasach nagromadzonego i zamagazynowanego surowca.

Dopiero wtedy na korzystnych warunkach można zawrzeć umowę na szereg lat co do stałej rocznej ilości eksportowej nafty, jak tego żąda Standard Oil Comp. przez amerykańsko-niemieckie towarzystwo w Bremie. Jeśli zaś pójdzie się drogą nie umowy, lecz zwalczania amerykańskiej nafty i wywalczania sobie rynku zbytu, co może byłoby racjonalniejszym i do czego już się skłaniają niektóre rafinerie, to trzeba być przygotowanym na to, że ta walka będzie uciążliwą, że tylko stopniowo ten rynek zbytu rozszerzać się będzie i że wskutek tego trzeba będzie w kraju magazynować większe ilości surowca; to magazynowanie przy wysokich wewnętrznych cenach surowca podczas trwania kartelu będzie łatwiejsze, bo producent przy większej cenie może część ropy przechowywać.

Dotąd rynek zbytu zagranicą dla nafty wywalczają się konkurencyjnie i postęp jest widoczny, jednak nie tak nagły, aby można było przypuszczać, że w roku przyszłym znaczną część lub cały nadmiar surowca da się wyeksportować w postaci nafty. W roku ubiegłym wyeksportowano 309.000 centnarów nafty; w roku obecnym do października 277.000 centnarów, do końca więc roku da się wywieźć mniej niż pół miliona, w roku przyszłym drogą konkurencyjną może 700.000 centnarów, pozostaną więc zawsze znaczne zapasy surowca do magazynowania.

Zbiorniki będą mieć olbrzymie znaczenie na przyszłość, podtrzymując one istniejące organizacje, które jak bez zbiorników z trudnością zostałyby związane, tak z łatwością rozpaść się mogą, a wobec zagranicy wzmocnią stanowisko naszego przemysłu naftowego.

S. B.

## Walne zgromadzenie delegatów Tow. Pedagogicznego.

(Drugi dzień obrad).

Nad referatem prof. Lewińskiego w sprawie budowy własnego domu toczyła się obszerna dyskusja, trwająca 1½ godziny. W rezultacie zgodzono się na wnioski referenta. Uchwalono budować dom od ul. Friedrichów i w tym celu wybrano komisję, która ma się zająć zakupem gruntu od p. Friedricha i zaciągnięciem na ten cel pożyczki.

Z kolei dyr. Piórkiewicz wygłosił referat o rewizji ustawodawstwa szkolnego. Uchwalono:

1. Wybrać stały komitet, złożony z 5 członków, który do czasu zwołania najbliższej sesji sejmowej opracuje projekt wszystkich czterech tytułów ustawy szkolnej krajowej z dnia 2 maja 1873.

2. Zarząd główny Towarzystwa pedagog. zwoła w odpowiednim czasie walne zgromadzenie delegatów Towarz., któremu komitet przedłoży nowo opracowany projekt ustaw szkolnych, podawszy poprzednio rzecz Zarządowi oddziałowym do przedyskutowania.

3. Zarząd główny przedłoży uchwalony przez walne zgromadzenie delegatów projekt ustaw szkolnych Radzie szkolnej krajowej i Wydziałowi kraj., z prośbą o poparcie w Sejmie krajowym.

4. Komitet odnośny składać się ma z 7 nauczycieli i 5 nauczycielek.

5. Projekt ustaw ma być przed powzięciem uchwał ogłoszony w organie Towarzystwa „Szkoła“. Dodatkowo przyjęto wniosek p. Wojtygi, żeby do rewizji odnośnych ustaw powołano ankietę specjalną, do której weszliby jako eksperci fachowi nauczyciele ludowi.

Następnie udzielono absolutorium zarządowi głównemu z rachunków i stanu majątku Towarzystwa na wniosek członka komisji lustracyjnej p. Nebelskiego z tem nadmienieniem, żeby 1. Przeprowadzić dokładny inwentarz nakładu książek. 2. Obmyślić środki co do uzyskania równowagi między dochodami a wydatkami wydawnictwa „Szkoły“, bez zmniejsze-

nia jednak objętości i liczby wydawanych rocznie numerów.

6. Polecieć zarządowi głównemu, ażeby niedobór wydawnictwa „Szkoły“ pokryć z funduszu administracji wydawnictw.

Na chwilę przerwano dyskusję dla dokonania wyborów.

Do komisji lustracyjnej wybrani zostali pp.: Żmuda, Kraków; Nebelski, Złoczów; Szypuła, Tarnów; ze Lwowa pp.: Piórkiewicz, Stachoń i Krupiński Władysław.

Przy dyskusji na temat ubezpieczeń na życie uchwalono wniosek deleg. Majera: Zarząd główny podzieli się czynnością asekuracyjną z zarządami oddziałowymi.

Omówiono jeszcze stan obecny kolonii wakacyjnej, urządzonej przez zarząd główny, i kwestię wynagradzania delegatów, wybranych do zarządu głównego, poczem w sprawie urządzenia Muzeum pedagogicznego uchwalono następującą rezolucję:

1) Walny zjazd delegatów uznaje nagłą potrzebę założenia muzeum pedagog. we Lwowie z współudziałem Tow. Naucz. szkół wyższych. Dodatkowo, na wniosek p. Wojtygi uchwalono:

2. Udać się z prośbą do prezydenta m. Krakowa, żeby założenie podobnego muzeum umożliwił w mieście Krakowie.

W końcu uchwalono odbyć następny doroczny zjazd delegatów na rok przyszły w Krakowie.

Po stwierdzeniu w pożegnalnej mowie p. prezydenta Małachowskiego, że antagonizmów narodowych tu na sali znać nie było, przeciwnie z całą przyjemnością słuchano przemówień w języku ruskim, wyraził prezes Towarzystwa nadzieję, że doczekamy się jeszcze tej chwili, kiedy nie 60-ciu, ale 600 delegatów na tej sali się znajdzie.

Na tem o godz. 5½ popołudniu, po 7-miogodzinnych obradach, bez przerwy obiadowej i przy ogólnem znużeniu tak prezydium zjazdu jak też delegatów, obrady dwudniowe zakończono.

Dodatkowo z uznaniem zaznaczyć należy, że pp. delegaci z wielkim zajęciem podczas obrad odczytywali rozrzucony po sali projekt statutu nowo powstającego Towarzystwa ku popieraniu zbytu produktów krajowych przy pomocy nauczycielstwa ludowego, w kraj. Towarzystwie „Ognisko Nauczycielskie“.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 2 listopada b. r.:

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	739.2	+ 6.8	SSE <sup>1</sup>	—	+ 16.5	+ 5.8
2 popoł.	739.1	+ 16.0	SW <sup>2</sup>			
9 wiecz.	740.3	+ 10.0	NW <sup>2</sup>			

Uwaga: Pogoda przy zmienem zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda.

— **Na wykłady prof. Chmielowskiego** zapisało się przeszło 600 słuchaczy i słuchaczek, tak, że niemały kłopot jest z wynalezieniem na uniwersytecie sali, w którejby to olbrzymie audytoryum można jako tako pomieścić. Wykłady profesora Chmielowskiego rozpoczną się dziś.

— **Wiadomości osobiste.** Ks. metropolita Szeptycki wyjechał wczoraj do Wiednia, skąd uda się do Rzymu na jednomiesięczny pobyt.

— **Defraudacja w magistracie.** Od kilku dni krążą po mieście wiarygodne pogłoski, że w tu-tejszym magistracie wykryto poważną defraudację. Suma sprzeniewierzona wynosi około trzydziestu tysięcy koron. Defraudacyi dopuścił się jeden ze sekretarzy, zastępujący czasowo szefa departamentu. Pobierał on mianowicie wady licytacyjne na dostawę węgla do rzeźni miejskiej, tudzież opłaty za rzeźnię rytualną. Na pobrane sumy wydawał kwity, ale pieniądze zatrzymywał u siebie. Urzędnik ten obecnie do biura nie chodzi. Dowiadujemy się także ze źródła wiarygodnego w decydujących sferach magistrackich, że istnieje dążność do załatwienia całej sprawy porządkiem dziennym, tem bardziej że szwagier defraudanta wyraził podobno gotowość pokrycia szkody. Ca do tego ostatniego punktu jednak mieliśmy sposobność dowiedzieć się, że „gotowość“ ta jest bardzo wątpliwą, i że wogóle samo pojęcie „szwagrostwa“ należy brać bardzo szeroko.

— **Co to było?** Wracający wczoraj o godzinie pół do 6 wieczorem z ementarza Janowskiego widzieli niezwykle zjawisko. Oto w kierunku dwu średule tarczy księżycowej rozchodziły się dwa nieco ciemniejsze pasma szerokości kąciątka. Pasma te tworzyły całkiem foremny krzyż, wielkości — jak się zdawało obserwującym — kilkunastu metrów. Końce ramion tego krzyża przechodziły w ton coraz ciemniejszy, aż wreszcie znikły w mgłę. Zjawisko to mogło trwać około 5 minut. Na temat tego krzyża snuły kumoszki rozmaite przypuszczenia, niektóre żegnały się nawet, — notując zaś to zjawisko reporter — zostawia je astronomom do wylómowania.

— **Nowa mownica telefoniczna** przy filii pocztowej na Podzamczu oddana będzie do użytku publiczności z dniem 15 bm.

— **III posiedzenie akademickiego Kółka przyrodników** odbędzie się we czwartek 5 listopada o godz. pół do 8 wieczorem w „Czytelnicy akademickiej“. Na

porządku dziennym odczyt kol. Bakalusa „O morzu”; koreferat kol. Opolskiego. Wstęp wolny, goście mili widziani.

## Telegramy „Słowa Polskiego.” Proces hr. Kwileckiej.

(Szósty dzień rozprawy.)

**Berlin.** (Tel. wł.) Prokurator wniósł przesłuchanie całego szeregu nowych świadków w przedmiocie aparatu gumowego, który hr. Kwilecka miała zamówić w Paryżu. Domagał się dalej wezwania nowych świadków w sprawie słów hr. Kwileckiego, który miał się wyrazić, jakoby był ostatnim hrabią na Wróblewie. Również obrońca żąda powołania nowych świadków i przesłuchania obecnego na sali niejakiego Blumenthala, który może zeznać, że widział parę oskarżonych (hr. Kwileckich) w Montreux, pozostających w serdecznym i ścisłym z sobą stosunku.

Obrońca Wronker domaga się wezwania agenta, nazwiskiem Lihs'a, z Poznania, który widział dokument, podpisany przez hr. Hektora Kwileckiego, w którym hrabia przyrzeka agentowi Michalskiemu 30.000 marek na wypadek, gdyby hrabina Kwilecka została uznana winną podsunięcia dziecka. Prokurator nie sprzeciwia się temu wnioskowi, ponieważ chce wyjaśnić sprawę.

Hr. Hektor Kwilecki oświadcza, że nigdy nie podpisywał takiego dokumentu.

Obrońca Wronker podaje dalej, że niektórzy świadkowie zeznają, iż młody hr. Kwilecki podobny jest bardzo do rodziny hr. Bnińskich, a szczególnie do hrabiny B.

**Berlin.** (TBK.) Obrońca Wronker zawiadamia, że Karol Bniński jest obecny i prosi o skonfrontowanie z chłopcem celem stwierdzenia podobieństwa. Św. Józef Pawlik, historyk z Poznania, zeznaje, że nie wątpił, iż hrabina jest w ciąży. Obrońca i prokurator wystosowują do Pawlika szereg pytań. Odpowiadając na nie, zeznaje Pawlik, iż jego żona 14 dni przed hrabiną porodziła i właśnie akuszerka Ossowska była przy porodzie u jego żony. Raz akuszerka spóźniła się, a gdy Pawlikowa zrobiła jej wymówkę, Ossowska odpowiedziała, że ma dużo do czynienia na zamku, ponieważ hrabina niebawem odbędzie także poród.

Ossowska zaprzecza temu.

Św. Pawlik trwa przy swem twierdzeniu.

Ossowska nazywa świadka Pawlika pijakiem.

Obrońca Wronker po szeregu pytań stwierdza, że świadek Pawlik jest zupełnie wiarygodny, gdyż od 20 lat jest w służbie rządowej, dobrze się prowadzi, nie ulega nieczym wpływom, wychowuje osiemioro dzieci.

Św. Czeliński, leśniczy, od 6 lat zajęty we Wróblewie w majątku hrabiego, przypomina sobie rozmowę z Pawlikiem, który miał wtedy twierdzić, że widział, iż hrabina jest w ciąży.

Św. Pawlik nie może sobie tej rozmowy przypomnieć, oświadcza, że pewnego dnia widział hrabinę w szlafroku, lecz nie wydawała mu się ciężarną; gdy drogi raz hrabinę widział, pewien był, że ona jest w odmiennym stanie.

Św. Czeliński zeznaje, że wierzył, iż hrabina jest w ciąży, nawet powiedział raz do Ossowskiej: „przecież hrabina musi być uradowana, że będzie miała dziecko”. Ossowska wtedy mu odpowiedziała: „A czy pan wierzysz w tę całą historię? Każą mi tylko na zamek po to przychodzić, aby ludzie wierzyli, że hrabina jest w ciąży, chcą to wmowić we wszystkich.”

Ossowska zaprzecza, jakoby to mówiła.

**Berlin.** (TBK.) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy współoskarżona Ossowska wyraziła przekonanie, że świadek Czeliński powiedział nieprawdę, trudno jej jednak podać przyczyny tego. Być może, iż go przekupiono, słyszała bowiem, że są tacy, co przekupują świadków.

Św. Blumenthal, b. porucznik, widział oboje hrabstwo w Montreux i uważał, że żyją z sobą bardzo dobrze. Mimo to wybuchały pomiędzy nimi niekiedy sprzeczki z powodu miłostek hrabiego, lub złych stosunków majątkowych.

Dr. Rosiński, domowy lekarz hrabiny oświadczył, że oskarżona nigdy mu się nie pozwalała badać. W lecie 1895 zawiadomiła go, że jest w stanie odmiennym, a widok jej potwierdzał to. Stosunek jej z mężem był dobry, tylko niekiedy wybuchały sprzeczki z powodu miłostek hrabiego, lub braków majątkowych. Często oboje jeździli razem powozem. W krytycznym czasie dr. Rosiński zauważył u hrabiny obrzęknięcie rąk, nóg i twarzy. Dnia 20 stycznia 1896 doniosła mu hrabina, że powiła chłopca i wezwała go do siebie do Berlina. Tutaj dr. Rosiński zastał hrabinę w łóżku bardzo osłabioną; puls i temperatura były normalne. Chora nie pozwoliła się badać. Dziecko było bardzo sine. Na zapytanie dr. Rosińskiego, czy przyszło na świat pozornie nieżywe, odpowiedziała Moszczewska (?), że akuszerka dwukrotnie je uderzyła. Dr. Rosiński ponownie zapytał, czy jest tego pewną, na co ona odpowiedziała: „Przecież byłam przy rozwiązaniu. Przy rozwiązaniu miała być niejaka Kossowska, przyjaciółka hrabiny, czemu hr. Mieczysław Kwilecki zaprzecza. Dr. Rosiński przypisywał to, iż hrabina nie dała mu się wtedy zbadać, znanej mu nie-

chęci do lekarskiego badania. Nowonarodzone dziecko było to silny chłopak, ale mógł być noworodkiem. Troški materyalne hrabstwa były bardzo rozstrojone, a przez przyjęcie chłopca na świat, wcale się nie poprawiły, owszem, od tego czasu się pogorszyły, wskutek złej gospodarki i braku kredytu. Dobra hrabiny oddano pewnej instytucji bankowej w administrację, tak, że hrabstwo pobierali tylko niewielką rentę. Na podstawie znajomości charakteru hrabiny dr. Rosiński wyraził się, że do czynu takiego, jak podsuniecie dziecka, potrzeba jej było tylko małej zachęty.

Żona portyera domu, w którym hr. Kwilecka powiła syna, niejaka Biebermann, zeznaje, że przed chwilą, w której dowiedziała się o narodzinach, nie słyszała żadnego płaczu dziecka. Biebermannowa była też tą, która wyniosła niektóre przedmioty po rozwiązaniu, podane jej do wyniesienia przez Knoskę.

### Sytuacja na Węgrzech.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Wczoraj odbyto, a tak samo i dziś o godzinie 6 wieczorem odbędzie stronnictwo niezawisłości plenarne posiedzenie, celem ostatecznego uchwalenia taktyki, jakiej się powinno chwycić wobec gabinetu Stefana Tiszy. Większość członków stronnictwa niezawisłości przemawia za następującą taktyką:

Stronnictwo niezawisłości powinno ogłosić, iż program wojskowy stronnictwa liberalnego jest tryumfem stronnictwa niezawisłości. Stronnictwo niezawisłości powinno dalej wskazać narodowi, że ono to właśnie zrobiło wyłom w ugodzie z roku 1867, więc może teraz zaprzestać obstrukcji w zamian za częściowe rozszerzenie prawa wyborczego. Takie rozszerzenie prawa wyborczego otoczy partycję niezawisłości popularnością, doda jej powagi tudzież sił w bliższej i dalszej walce o prawa narodowe.

**Budapeszt.** (TBK.) Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu partycji niezawisłości zdał p. Geza Polonyi sprawę z konferencji z Tiszą przy uczestnictwie Lukacsa. Omawiano ewentualność pokojowego rozwikłania przesilenia i rozprawiano szczegółowo nad punktami, które mają tworzyć podstawę porozumienia. Prezes gabinetu oświadczył gotowość zbadania zawartych we wniosku Totha żądań co do reformy wyborczej i oświadczył, że rozwiązanie Izby w stanie ex lex tylko w ostateczności byłoby uskutecznione. Natychmiast zajmie się zmianą regulaminu Izby posłów przy współudziale wszystkich stronnictw. Wywody Polonyiego przyjęto do wiadomości. Stronnictwo obradować będzie dalej dzisiaj, a uchwałę poweźmie jutro, gdyż oczekuje na program rządu w Izbie posłów.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Nowy gabinet węgierski przedstawi się w parlamencie we środę dnia 4 listopada. Posiedzenie Izby poselskiej rozpocznie się o godzinie 10 rano, posiedzenie zaś Izby magnatów o godzinie 4 po południu.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Stefan hr. Tisza z wszystkimi członkami gabinetu odjechali wczoraj o godzinie 5 po południu pociągiem pośpiesznym do Wiednia.

### Surowy wyrok za nadużycia wyborcze.

**Budapeszt.** (TBK.) Kurya królewska wydała dziś wyrok, mocą którego uznano wybór posła Jakatsy za nieważny, a uznano wybór kandydata mniejszości, Aleksandra Konkolu. Oprócz tego kurya pozbawiła szereg wyborców prawa wyborczego czynnego i biernego na przeciąg jednego roku. Stwierdzono, że 96 wyborców oddało za pieniądze głosy na Jakatsa, a po odciągnięciu tych głosów on pozostał w mniejszości, natomiast po stronie jego przeciwnika okazała się większość 11 głosów, przeto uznano go posłem. Wreszcie kurya skazała Jakatsę na 200.000 koron kosztów.

### Demonstracyjny awans.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Przed kilku tygodniami pozwolił sobie w Miskolcz kapitan Struchly odezwać się publicznie w sposób obelżywy o narodzie węgierskim. Za to został wyzywany i w pojedynku lekko raniony. Obecnie awansował kapitan Struchly na majora. Z powodu tego awansu uderzyły opozycyjne dzienniki w wielki dzwon na alarm, widząc w tym awansie nagrodę dla Struchlego za to, że zniewazył naród węgierski. W tej sprawie będzie wniesioną interpelacja w Sejmie węgierskim.

### Towarzystwo Samopomocy lekarzy.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Wczoraj w południe odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa samopomocy lekarzy przy udziale delegatów ze Lwowa: dr. Kadyego, dr. Mikołajskiego i dr. Moszkowicza. Przewodniczył prof. uniwersytecki dr. Jordan. W porozumieniu z delegatami lwowskimi uchwalono bardzo ważne zmiany statutu. Postanowiono zaprowadzić delegacje Towarzystwa we Lwowie i we wszystkich tych miastach w Galicyi, gdzie są sądy obwodowe. Uchwalono, że każdy świeżo promowany lekarz może zostać zwyczajnym członkiem Towarzystwa, zapłaciwszy jedynie wkładkę w wysokości 2 koron, a natomiast w 2 lata, licząc od otrzymania dyplomu lekarskiego, jest uwolniony od wkładek miesięcznych, jeśli nie ma stałej posady. Dalej uchwalono rozmaite wnioski, dążące do polepszenia bytu lekarzy. Pierwszym członkiem honorowym Towarzystwa zamianowano członka założyciela prof. dra Jordana.

Po zebraniu odbyła się pogadanka co od kierunku i sposobu prowadzenia spraw Towarzystwa.

### Z dziejów hakaty.

**Poznań.** (Tel. pryw.) „Dziennik Kujawski” donosi, że dnia 19 bm. przed Izbą karną w Wrocławiu toczyć się będzie proces przeciw ks. Paluchowskiemu, rządcy parafii w Bydgoszczy, o nadużywanie ambony i obrazę urzędnika. Oskarżony pouczał z ambony wiernych, aby uważali, by imiona i nazwiska tak ich jak i dzieci zapisywane były w ksiązkach tak, jak oni je żądają, gdyż inaczej on jako rządcza parafii, przy ślubach i pogrzebach nie mógłby stwierdzić tożsamości osoby. Dalej wskazywał, iż urzędnik stanu obowiązany jest zapisać w nawiasie imię polskie. Prokuratora pruska dopatrzyła się w tem pouczeniu zbrodni i oskarżyła ks. Paluchowskiego. Obrony jego podjął się adwokat Dziembowski z Poznania.

### Geza Matachich w kłopotcie.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Były porucznik Geza Matachich, który w swoim czasie sfalszował weksle ks. Ludwika Koburskiej, został dłużnym za pomieszkanie i wikt od października 1902 kwotę 3500 koron p. Bercie Ziegler. Oprócz tego pożyczyla mu p. Ziegler gotówką kwotę 3943, tak, że Matachich jest łącznie kwotę 7443 koron. O tę sumę żądała p. Ziegler Matachicha tudzież matkę jego Annę hr. Keglevich, która poprzednio ręczyła za syna. Obecnie hr. Keglevich nie chce zapłacić tej sumy, twierdząc bowiem, że p. Ziegler jest w znowiu z jej synem, który potrzebuje pieniędzy na uprowadzenie ks. Koburskiej z Kosug.

### Sytuacja w Turcyi.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) Wśród ludności mahometañskiej rośnie oburzenie przeciw reformom postanowionym w Mürzetur. W meczetach porozlepiano plakaty podburzające przeciw chrześcijanom.

### P. Combes zmęczony.

**Paryż.** (TBK.) Powiadają, że prezydent ministrów Combes na podstawie ostatnich głosowań w Izbie przyszedł do przekonania, że nie może liczyć na pewne na większość republikańską i że wskutek tego nosi się z myślą ewentualnego ustąpienia w najbliższym czasie. Prezydent dotknęło niemilo, że część rojalistów, z powodu zajść na giełdzie robotniczej głosowała razem z opozycją. Jeszcze większe niezadowolenie jego wywołało to, że wniosek opozycyjny o zażenie kredytu na podprefektury, pomimo jego sprzeciwienia się przyjęto. Także lewica senatu w sprawie szkół średnich nie poszła na rękę gabinetowi.

**Paryż.** (TBK.) Pomocnicy piekarscy wczoraj w poniedziałek przedpołudniem zebrałi się na giełdzie robotniczej i postanowili żądać zmieszenia pośrednictwa mairie. Dostęp do więzień był strzeżony przez silne oddziały policyi. Zebrani wysłali deputację ze 100 delegatów do prezydenta ministrów Combesa z żądaniem wyjaśnienia, jakie są przyczyny nadzwyczajnych ostrożności. Prezydent jednak nie chciał nawet deputacyi przyjąć.

### Zjazd Wilhelma II z carem.

**Berlin.** (TBK.) Cesarz Wilhelm odjechał do Homburga, skąd udaje się do Wiesbadenu na spotkanie z carem. Cesarzowi towarzyszyć będzie kanclerz hr. Bülow.

### Wybory w Bułgarii.

**Sofia.** Bułgarska agencja telegraficzna donosi: Wybory w całym kraju odbyły się spokojnie. Wynik będzie znany dopiero dziś, ale nie ulega wątpliwości, iż rząd uzyskał znaczną większość.

**Sofia.** (TBR.) Ostateczny wynik wyborów do sobrania dał 146 posłów rządowych, a 43 opozycyjnych.

### Nowe Sobranie.

**Sofia.** (Tel. wł.) Sobranie zbierze się między 7 a 14 listopada. Rząd chce zatwierdzić budżet z możliwie największym pośpiechem.

### Mommsen.

**Berlin.** (TBK.) Pogrzeb Mommsena odbędzie się na koszt miasta Charlottenburga.

### Nowe ministerstwo włoskie.

**Rzym.** (Tel. wł.) Giolitti utworzył gabinet bez udziału radykałów. Skrajna lewica zapowiada, iż prowadzić będzie nieubłaganą walkę przeciw gabinetowi.

**Rzym.** (TBK.) Przybycia króla oczekują dopiero dzisiaj. Dziś podane będzie do wiadomości oficjalne zamianowanie nowych ministrów.

### Zamordowanie gubernatora Asyrii.

**Konstantynopol.** (TBK.) Wiadomości o zamordowaniu gubernatora Asyrii Juzufa-baszy potwierdza się. Zamordowano także szefa sztabu generalnego VII. korpusu Achmeda-baszę i kilku oficerów i urzędników.

### Wylewy w północnych Włoszech.

**Trydent.** Deszcze padają ciągle. Adyga i jej dopływy wezbrały. Rzeka Leno przerwała pod Rovereto nasyp kolejowy, wskutek czego komunikacja kolejowa z południem przerwana.

**Medyolan.** (TBK.) W prowincjach Verona, Udine, Asti, Cuneo i Genua wylały rzeki i wyrządziły olbrzymie szkody.

**Werona.** (TBK.) Adyga zalała miejscowość Pojano i Pestrino. We wzburzonych falach zginęło wiele ludzi. W Piemontie również wiele miejscowości nawiedziła powódź.

Krytyka o nowym dramacie Hauptmanna.

Berlin. Wystawiony tu w sobotę po raz pierwszy nowy dramat Gerharda Hauptmanna pt.: „Róża Bernd“ nie cieszył się powodzeniem. Krytyka czyni mu jeden z najcięższych dla sztuki zarzutów, a mianowicie, że jest nudny.

Wiedeń. (TBK.) Ogłoszone sprawozdanie Austriackiej fabryki broni na rok 1902/3 zaznacza, że dopiero z końcem roku bilansowego ruch w fabryce się wzmógł przez zamówienia ze strony dwu zagranicznych państw i przez znaczne zamówienia austro-węgierskiej administracji wojskowej.

Lucerna. Stan zdrowia hr. Lonyay, która cierpi na zapalenie błony brzusznej, pogorszył się. Do łóża jej wezwano prof. uniwersytetu wiedeńskiego, dra Chrobaka.

Bilbao. Strajk robotników górniczych skończony wczoraj wszyscy powrócili do pracy.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 31 października.

Kursy wystają z pomyslnego zwrotu, jaki się zazwyczaj w sytuacji węgierskiej, giełda oddawała się dziś w dalszym ciągu wyraźnej tendencji wzrostowej. Ruch chwilami bardzo ożywiony, ześrodkowywał się w akcjach kredytowych, które zyskały też kurs okrągło o 8 koron wyższy. W innych dziedzinach obrotu panowało usposobienie spokojniejsze, na ogół wszakże pokup wchodził był znaczny. Pod wpływem lepszych wiadomości z Berlina tendencja silna utrzymała się do końca.

Obok akcji kredytowych zdecydowaną poprawę wykazywały kredyty węgierskie, akcje licznych banków, zwłaszcza węgierskich, walory kolejowe. Papiery żelazne uczestniczyły w tej biesiadzie tylko częściowo, niektóre z nich obniżyły się nawet, jak np. akcje praskiego przemysłu żelaznego. Z wyższych notowań korzystały również galicyjskie akcje karpackie. Losy tureckie nieco się poprawiły.

Wiedeń. (TBK.) Przy wczorajszym ciągnięciu losów premiowej pożyczki komunalnej z r. 1874 padła główna wygrana 400.000 kor., na s. 2700 nr. 11; 40000 kor. na s. 138 nr. 31; 10000 kor. na s. 995 nr. 14.

Wiedeń 2 listopada. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z oblg. p. z r. 1880 3 proc. 292.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 285.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 280.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 261.—, Pożyczka serbska prem. po 100 r. 4 proc. 88.—, Tureckie oblg. prem.

kolej. po 400 fr. 137.—; b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18'80, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 465.—, Clary 40 zł. m. k. 172.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 70.—, Ofen 40 zł. 167.—, Palfy 40 zł. m. k. 161.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 53'25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26'25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67.—, Salma 40 zł. m. kon. 230.—, Pożyczka saleburska 30 zł. 75'50, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 250.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 —.—.

Berlin, 2 listopada. Banknoty austriac. 85'30. Spirytus —.—.

Paryż, 2 listopada. Trzy procent. renta 97'72, Mąka —.—.

Wiedeń, 2 listopada. Cukier 19'50 (spok.) Spirytus 43.— (stałe).

Nafta niezmienniona.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 2 listop. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 677.— Akcje węgier. Zakładu kredytowego 741.—, Akcje Anglo-banku 231'50, Akcje Unionbanku 537.—, Akcje Länderbanku 427'25, Akcje Bankvereinu 497'50, Akcje Bodencredit 936.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 533.—, Akcje kolei państwowych 672.—, Akcje kolei południowej 83'50, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 426.—, Akcje kolei półn. 5520 Akcje kolei czern. 580.—, Akcje Alpiny 336'50, Akcje Rima Muranyi 484'50, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1837.—, Akcje Fabryki broni 359'50, Akcje tureckie tytoniowe 351.—, Akcje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1145.—, Oblg. węg. ind. —.—, Renta majowa 100'40, Austr. Renta koronowa 100'35, Węg. Renta koron. 98'30, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98'70, 4 proc. listy Banku kraj. 58'75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102'15, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 102'47, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98'65 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101'60, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 99'85, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1898 r. 99'50, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96'50, Losy tureckie 137'50, Mark. 117'22, Ruble 253.—, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Usposobienie: Wskutek trwale pomyslnego zapatrywania na sytuację podniecone. Zamknięcie spokojne. Targ lokalny silny. Międzynarodowe wartości lekko osłabione.

Budapeszt, 2 listopada. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118'25, Węgierska renta koronowa 98'45, Węgierski bank kredytowy 741'50, Węgierski bank dla przem. i handlu —.—, Węg. bank hipoteczny 522.—, Węg. bank eskontowy 462.—, Austriacki bank kredytowy 677.—, Rima Muranyi 472.—, Budapeszt kolej miejska 620.— Kolej południowa 61'50 Austr.-węg. kolej Państw. 671'75.

Tendencja umiarkowanie słabsza.

Paryż, 2 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: proc. Francuska Renta 97'67, 4 proc. renta włoska 103'85. Nowe tureckie Console —.—, Renta egipska —.—, Renta turecka lit. c. —.—, B. —.—, Ottomany 588.—, Tureckie losy 138'50, Chartered 60.—, Deber 516.—, Lancaster —.—, Rio-Tinto 1294.— Renta bułgarska —.—, Renta rumuńska z r. 1890 —.—, Renta rumuńska z r. 1896 —.— Pożyczka grecka —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 91'02. Tendencja silna.

Frankfurt, 2 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 100'95, Austr. renta srebrna

100'90, Austr. renta złota 102'10, Austr. akcje kredytowe 213.—, Staatsbahn 144.—, Lombardy 16'90, 4 pr. austr. renta koronowa 100'50. Tendencja słabsza.

Berlin, 2 listopada. Wczorajsza giełda popołudn. 4 proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa 98'60, Austr. akcje kredytowe 213.—, Staatsbahn, 143'90 Lombardy 16'90, Disconto Comandit 196'75, Ruble —.—, Tendencja słaba.

Berlin, 2 listop. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 213.—, Staatsbahn 143'90, Disconto Comandit 196'75, Berlin Tow. handl. 164'60, Laura 239.—, Bohumery 189'90, Kolej półn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216'25, Kolej warsz.-wied. 166'90, Kolej morza śródziemnego 92'50, Kolej Meridionalna 133'25, Losy tureckie 141'75, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalinia węgla 199'10, Kolej Marlenburg-Mławka —.—, Konsolidacje 436'10 Lombardy 16'90, Kolej Henry 108'25, Niemiecki bank narodowy 125'75, Kanada Proferred 119'60, Akcje żeglugi hamburskiej 109.—, Kur warszawski 215'80

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 2 listopada. Pszenica na kwiecień 1903 r. kor. 7'75 do 7'76, Pszenica na maj 0'00 do 0'00, Pszenica na paźdz. 0.— do 0.—, Żyto na kwiec. 1904 r. 6'65 do 6'66, Żyto na październik 5'58 do 5'59, Owies na październik 1904 r. 0.— do 0.—, Owies na kwiec. 5'58 do 5'59. Kukur. na sierp. 1904 r. 0.— do 0.—, Kukurudza na maj 5'29 do 5'30, Kukurudza na paźdz. 0.— do 0.—, Kukurudza na lipiec 0'00 do 0'00, Rzepak na sierpień 11'80 do 11'90. Pogoda piękna.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

otworzyliśmy dla dogodności naszych czytelników W Pasażu Mikolascha

od wejścia z ul. Kopernika 3402 Tamże składać można prenumeratę, nabywać numery Słowa Polskiego, karty inseratowe, jakoteż wszystkie nasze wydawnictwa.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

liczy 9-ty rok istnienia i wychodzi nadal na dotychczasowych warunkach; ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku. Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich 1. 9. w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 5080

Na sezon terazniejszy!

Materje wełniane i jedwabne na suknie damski Cybeliny w najnowszych kolorach na kostyumu, fianelle, barchany francuskie, chustki zimowe, Schirtingi płótna i stołowej bielizny na kompletne wyprawy słu-bne, z pierwsz. fabryk, dywany, firanki, kapy i materje na meble w największym wyborze poleca najtaniej MAJER WIDRICH -- Lwów -- ulica Żółkiewska.

Table with columns: Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 31 października 1903. Includes sub-sections for Obligacje państwa, Obligacje kolejowe, Obligacje z prawem pierwszeństwa, Obligacje bezprocentowe, and Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Gal. obl. prop. s. r. 1893, Poś. miasta Lwowa, Listy zastawne, Obligacje z prawem pierwszeństwa, Obligacje bezprocentowe, and Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Paryż po 100 zł. m. k., Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł., Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł., Salma po 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł., St. Genois po 40 zł. m. k., Kommando m. Wiednia s. r. 1874 po 100 zł., Akcje przedsiębiorstw transportow., Akcje bankow (za sztukę), Akcje przedsiębiorstw przemysł., Wskazie, and Waluty.

Table with columns: CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, Lwów, dnia 2 listopada 1903. Includes sections for Akcje za sztukę, Listy zastawne za 100 K., Obligacje za 100 K., Losy, and Monety.

BANK HIPOTECZNY C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypisaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzone na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.